

| 2009-06-17 | Z kraju

"GIS w praktyce" o cyfrowych mapach i bazach danych

Piętnaste spotkanie „GIS w praktyce” (17 czerwca) poświęcone było technologii i zastosowaniom cyfrowych map. W referatach poruszono zagadnienia pozyskiwania danych i ich jakości oraz technologii i wykorzystania systemów informacji przestrzennej.

Dr Waldemar Izdebski (Politechnika Warszawska, Geo-System Sp. z o.o.) przedstawił możliwości wykorzystania cyfrowych i interaktywnych map w administracji oraz działanie i funkcje serwisów WMS. Jak zaznaczył, w wielu przypadkach głównym problemem użytkowników jest brak map, nawet papierowych, jak również niezgodność mapy zasadniczej z danymi z ewidencji gruntów i budynków. Jako przykład dobrego serwisu mapowego wspierającego funkcjonowanie instytucji i firm wskazał warszawski serwis e-Inwestycje. Według dr. Izdebskiego dyrektywa INSPIRE powinna przyspieszyć budowę tego typu portali.



Duże zainteresowanie wzbudziła prezentacja Witolda Radzio, zastępcy dyrektora Biura Geodety Województwa Mazowieckiego oraz doradcy Głównego Geodety Kraju. Omówił on problemy z dostępnością, aktualnością i jakością materiałów geodezyjno-kartograficznych oraz możliwości rozwoju zasobów danych georeferencyjnych. Przyznał, że brak nowelizacji ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne* przyczynia się do zahamowania działań zmierzających do poprawy jakości danych. Jednak wprowadzenie rozwiązań

zapropozowanych w projekcie ustawy *o infrastrukturze informacji przestrzennej* wyeliminuje bariery w dostępie do informacji przestrzennej. Omawiając stan danych na poszczególnych poziomach administracji, Radzio podkreślił, że najgorsza sytuacja jest w ewidencji gruntów i budynków, w szczególności obejmującej tereny wiejskie. Wystąpienie podsumował stwierdzeniem, że warunkiem niezbędnym do zbudowania w Polsce infrastruktury informacyjnej jest integracja i harmonizacja rejestrów georeferencyjnych, a priorytetem powinien być kataster.

Podczas dyskusji, którą wywołało jego wystąpienie, kilku mówców stwierdziło, że przez ostatnie 20 lat nie udało się prawie nic zmienić w geodezji. Padły propozycje, aby oddzielić geodezję od administracji i wprowadzić osobne urzędy zajmujące się katastem i ewidencją. W pozostałych wystąpieniach dr Witold Fedorowicz-Jackowski (Geosystems Polska) przedstawił możliwości zastosowania produktów firmy ERDAS, dr Janusz Michalak (Wydział Geologii UW) omówił zastosowanie narzędzi Web GIS i Web-mapping, Krzysztof Bojarowski i Jacek Lamparski (UWM) przybliżyli wykorzystanie GPS w geodezji, a dr Stanisław Lewiński (IGiK) – możliwości aktualizacji map cyfrowych z wykorzystaniem zobrażeń satelitarnych.

W spotkaniu wzięło udział około 70 osób, w tym geodeci, kartografowie oraz pracownicy administracji samorządowej. Organizatorami spotkania byli: Centrum Promocji Informatyki oraz Klub Rozwoju Technik Informatycznych (e-administracja). Sponsorem imprezy była firma Geosystems Polska, a redakcja Geoforum.pl i miesięcznika GEODETA – patronem medialnym.



Joanna Mostowska

[powrót](#)

Zobacz też:

- Wkrótce konferencja w ramach Mazowieckich Dni Techniki Satelitarnej
- Zawsze warto walczyć – wywiad GEODETY z wiceministrem SWiA Tomaszem Siemoniakiem
- Rada ds. INSPIRE i ramowy program działania

KOMENTARZE

[skomentuj](#)

Komentarze są wyłącznie opiniami osób je zamieszczających i nie odzwierciedlają stanowiska redakcji GeoForum. Zabrania się zamieszczania linków, reklam oraz tekstów wulgarnych, oszczerczych, rasistowskich, szerzących nienawiść, zawierających groźby i innych, które mogą być sprzeczne z prawem.

bogus | 2009-06-24 07:42:49 |

Nikosiu | a SWDE? no dobra, zartowałem ;)

Nikoś Dyzma | 2009-06-22 22:25:25 |

To wszystko puste słowa i bicie piany!!! | Najważniejsze są dane. Trzeba określić jakie dane geodeci mają zbierać obligatoryjnie-minimum, ale baza powinna być obiektowa i otwarta. Dopiero można się zająć budową jakiegoś systemu. Dziś na rynku mamy kilka ładnych programów, które nie umieją ze sobą rozmawiać. Jedne dane nie przechodzą do drugiego systemu. Czy robię pracę w ewidencji czy geo-mapie, a może w geo-info to pliki wymiany powinny być kompatybilne. A gdyby PODGiK musiał określać na mapach to szybko byłyby dane cyfrowe. A tak to jest lanie wody!!!

bogus | 2009-06-22 08:04:47 |

do dozdez | A co w tym złego? W normalnych krajach biznes jest ściśle powiązany z nauką i oba sektory czerpią z tego same korzyści: przepływ myśli i technologii w jednym kierunku oraz pieniądze na badania i kształcenie w drugim. Miałem zajęcia z dr Izdebskim, pamiętam ze sporo się tam nauczyłem i jest to wiedza która przydała mi się później w praktyce zawodowej.

dozdez | 2009-06-19 15:25:27 |

| A czy nie może być jednocześnie człowiekiem zarządzającym firmą (Geo-System Sp. z o.o.) i wykładać na uczelni?

zgreg | 2009-06-18 10:53:47 |

popieram w całości | i dodam żeby jeszcze pracownik administracji geodezyjnej (np. inspektor lub wyższy ranga) był praktykiem to może był by wspólny język z wykonawstwem.

Geodeta-praktyk | 2009-06-18 10:10:40 |

uważam | że GeoSystem robi ciekawe i nowatorskie rozwiązania. A według mnie naukowiec praktyk to jest dopiero właściwy dydaktyk i potrafi nauczyć studentów tego co najważniejsze

zdezorientowany | 2009-06-18 09:41:39 |

| cyt.: Politechnika Warszawska, Geo-System Sp. z o.o. To w końcu Politechnika, czy geo-system? A może geo-system to wydział na Politechnice?

1



[\[o nas\]](#) [\[reklama\]](#) [\[prenumerata\]](#) [\[kontakt\]](#)

All rights reserved Copyright © 2005-2009 Geodeta Sp. z o.o.

Autorzy: [Hypermedia.pl](#)